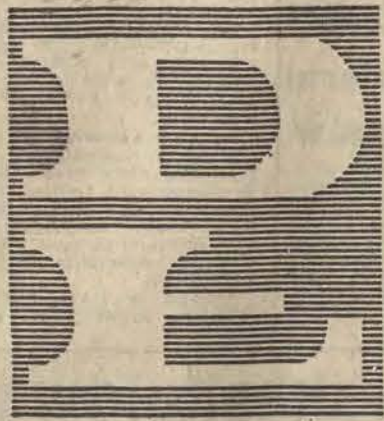


A

Cena 50 gr



Łódź, sobota 28 sierpnia 1971 r.
Rok XXVII Nr 204 (7176)
**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

**☆ 4 września — XI Plenum KC
☆ Zatwierdzono program
rozwoju hodowli**

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 27 bm. rozpatrzone przedłożony przez min. rolnictwa program rozwoju chowu i produkcji bydła w latach 1971—75. Poddany w toku obrad wszechstronnej ocenie program zakłada znaczne

większenie tempa produkcji zwierzęcej w obecnym pięcioletnim, zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i uspołecznionych, w skali niezbędnej dla poprawy wzrastającego zapotrzebowania na mięso i mleko oraz ich przetwory. Zlecone rządowi podjęcie odpowiednich środków dla zwiększenia dostaw paszy celem złagodzenia skutków suszy oraz kompleksowego rozwiązania szeregu problemów o charakterze ekonomicznym i organizacyjnym, zapewniających realizację zadań w zakresie chowu bydła i produkcji mleka.

Zgodnie z decyzją X Plenum KC PZPR, Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 4 września br. kolejne XI Plenum KC w celu zatwierdzenia opracowanych przez Komisję Zjazdową wytycznych do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR.

Biuro Polityczne zapoznało się z programem ogólnopolskich dożynek, które odbędą się 5 września w Opolu.

skich dożynek, które odbędą się 5 września w Opolu.

**Program poprawy
zaopatrzenia
w mięso i mleko**

Rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR program rozwoju chowu i produkcji bydła w latach 1971-75 dostosowany jest do potrzeb zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory oraz w mleko wołowe. Program zakłada, zwłaszcza zwiększenie produkcji mleka, do rozmiarów niezbędnych dla pełnego zaspokojenia rynku. Dotychczas bowiem mimo znacznej poprawy, spożycia mleka i jego przetworów na jednego mieszkańca nie przekraczało np. w ub. roku 396 litrów w przeliczeniu na mleko. Tymczasem dla pełnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa konieczne jest zwiększenie spożycia mleka i jego przetworów do 420 litrów w przeliczeniu na mleko na jednego mieszkańca. Przy przewidywanym wzroście liczby ludności można to będzie osiągnąć przez powiększenie produkcji mleka do ponad 16 mld litrów rocznie, tj. o ponad półtora miliarda litrów więcej niż w ub. roku.

Drugim nie mniej ważnym zadaniem jest nie tylko zwiększenie spożycia mięsa i jego przetworów w przeliczeniu na 1 mieszkańca do 61—63 kg w 1975, tj. o 8—10 kg, ale też osiągnięcie wydatnej poprawy w strukturze spożycia. Obecnie mięso wołowe w bilansie spożycia mięsa nie przekracza 27 proc. Chcąc więc zwiększyć udział tak poszukiwanego na rynku mięsa wołowego w strukturze spożycia trzeba w tym pięcioletnim podnieść produkcję żywego wołowego o 925 tys. ton, jaką osiągnięto w minionym roku, do ponad 1.100 tys. ton w 1975 r.

Dla urzeczywistnienia tych niezbędnych dla poprawy zaopatrzenia rynku zamierzeń

**Nowe mieszkania lepiej zaprojektowane
ale nadal za małe**

Tendencje oszczędnościowe w budownictwie mieszkaniowym wpłynęły w ostatnich latach w sposób decydujący na pogorszenie rozwiązań projektowych budynków mieszkalnych i mieszkań, obniżając znacznie ich wartość użytkową. Powszechne, zarówno wśród mieszkańców, jak i grup fachowców jest odczucie, że zabieg oszczędnościowe posunięto zbyt daleko, przy czym wiele z wadliwych rozwiązań ma charakter trwały, niemożliwy do usunięcia.

Liczba budynków z tymi odczuwalnymi błędami jest znaczna. Kuchnie pośrednio oświetlone stwierdzono w 69 proc. projektów mieszkań typu M-3. Aż 64 proc. projektów budynków miało nie rozkładowe mieszkania, a więc z przechodnimi pokojami. 17 proc. wszystkich mieszkań zaprojektowano na dolnej granicy powierzchni normatywnej. Ograniczono wbu dowywanie szaf i instalacje sanitarne.

Na skutek powszechnej, społecznej krytyki mieszkań tak projektowanych i budowanych, w latach 1967-68 podjęte zostały prace projektowe, które zmierzają do poprawienia jakości rozwiązań budynków objętych zestawami wojewódzkich projektów typowych. Chodziło głównie o eliminację ciemnych

kuchni, poprawę wyposażenia w instalacje sanitarne i zwiększenie liczby mieszkań rozkładowych. W rezultacie wprowadzono do realizacji pierwsze rozwiązania projektowe wyraźnie lepsze od stosowanych poprzednio. Jednakże nadal większość budynków wznoszono w oparciu o oszczędnościowe projekty z wojewódzkich zestawów.

Bardziej odczuwalną poprawę przyniosło wydanie przez resorty budownictwa oraz Gospodarki komunalnej wytycznych do projektowania budynków do lat 1971-75. Zalecono w nich, aby nie projektować ciemnych kuchni, wprowadzić w maksymalnym stopniu mieszkania rozkładowe, zastosować zasadę wydzielenia w.c. w lokalach M-5 i większych oraz aby projektować mieszkania wg górnej granicy obowiązującego normatywu. Dopuszczono także pewne odstępstwa od normatywu przy projektowaniu budynków w niektórych systemach technologicznych — szczególnie wielokopułowych — pozwalając przekraczać „zakazaną granicę” o 10 do 15 proc. Analiza zestawów projekto-

wych obowiązujących na lata 1971-75 dokonana w kilku woj. (Dalszy ciąg na str. 2)

**Prochy mjr
H. Sucharskiego
w kraju**

27 bm. w godzinach popołudniowych do Polski trafiły — po latach spoczynku w obcej ziemi — prochy bohatera wojny — prochy Sucharskiego. Prochy żołnierza i dowódcy placówki, której w tragicznych dniach wrześniowych przyszło jako pierwszej zetrzeć się z wrogiem.

**Jacqueline
Onassis
w Warszawie**

Specjalnym samolotem z Grecji 27 bm. wieczorem przybyła do Warszawy z krótkotrwałą wizytą prywatną Jacqueline Onassis (primo voto Kennedy). J. Onassis przebywa w Polsce w sprawach rodzinnych. Towarzystwem jej córka Karolina i syn John — dzieci z pierwszego małżeństwa z prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnem Kennedy'm.

**We wtorek
plenum
KL PZPR**

W nadchodzący wtorek, tj. 31 sierpnia br., odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. W toku obrad instancja omówi „Kierunki działania na rzecz dalszego umocnienia kierowniczej roli łódzkiej organizacji partyjnej”.

Początek obrad o godz. 10.

Półmiliardowa inwestycja w Radomsku

**„Fabryka” zakładu —
na placu budowlanym**

(Inf. własna). Fabryka Maszyn w Radomsku, produkująca zespoły jezdne do maszyn budowlanych i samochodowych, od wielu lat ciągle się rozbudowuje i

modernizuje. Najwięcej zrobiono w roku 1969, natomiast w roku ubiegłym rozpoczęto tam najważniejszą w historii zakładu inwestycję, którą w zasadzie można nazwać budową nowej fabryki. Koszt jej wyniesie w sumie pół miliarda zł. Do nowej hali produkcyjnej o imponującej kubaturze przeniesiona będzie produkcja mostów jezdnych, na które jest ogromne zapotrzebowanie. A zakład radomszczański jest jedynym w kraju specjalistą w tej dziedzinie.

Projekt nowego obiektu autorstwa inż. Korantera z gliwickiego „Prozamet” jest prototypowy i w Radomsku zastosowano go po raz pierwszy. Nowość polega na tym, że hala wspiera się na olbrzymich słupach o rozstawie 18 x 18 metrów (D. c. na str. 6)

**Chinńczycy
na atomowej
konferencji ONZ**

Agencja Reutersa poinformowała, powołując się na źródła zbliżone do ONZ-owskiej konferencji ds pokojowego wykorzystania energii atomowej, że obserwatorzy chińscy wezmą udział w wyznaczonym na przyszły miesiąc w Genewie posiedzeniu tej konferencji.

**Przedstawiamy
jutrzejszą
„Panoramę”**

„Obrońca Westerplatte” jest reportażem poświęconym pamięci mjr. Henryka Sucharskiego — bohatera wojny — do wody z września 1939 r. Prochy jego zostały — staraniem władz polskich — sprowadzone do kraju z Włoch.
„Co cię boli, szkolo?” — pisze red. Z. Szczepaniak.

„Na tropie dawnych i współczesnych chorób” — temat zawsze atrakcyjny, ponieważ „szlachetne zdrowie” cenimy sobie najbardziej.
O okazji festiwalu sopockiego, temat aktualny — kto napisze historię polskiej piosenki?
W artykule „O kulisach Olimpiady” przeczytacie o rozmachu z jakim monachijscy gospodarze przygotowują się do tego wydarzenia sportowego.
Rocznie ginie na świecie w katastrofach samochodowych 150 tys. osób. Czy istnieje więc samochód bezpieczny?
Przegląd wydarzeń na świecie przynosi „Panorama tygodnia”. Ponadto jak zwykle horoskop, krzyżówka i Parada Gwiazd.

**Nowa próba
Jarringa?**

W kolach ONZ mówi się, że osobiście wysłannik sekretarza generalnego U Thanta na Bliżni Wschód, ambasador Gunnar Jarring podejmie w przyszłym miesiącu nową próbę mediacyjną zmierzającą do zażegnania konfliktu bliskowschodniego.

Hymn pokoju

Na prośbę U Thanta słynny wiołonczelista hiszpański Pablo Casals skomponuje muzykę do Hymnu pokoju, do którego tekst napisał poeta angielski W. H. Auden. Hymn zostanie po raz pierwszy wykonany 24 października br. w sali Zgromadzenia Ogólnego, w rocznicę utworzenia ONZ.

**Na dworcach łódzkich
nie wolno palić!**

Od 1 września na terenie całego Warszawskiego Okręgu Kolejowego — a więc i w Łodzi — obowiązywać będzie zakaz palenia tytoniu we wszystkich pomieszczeniach przeznaczonych dla podróżnych, a więc na stacjach i przystankach osobowych oraz w poczekalniach, barach, bufetach, restauracjach i świetlicach. Dla palących przeznaczona będą odrębne pomieszczenia. Od kilku już miesięcy nie wolno palić w pociągach podmiejskich.
Najwcześniej z inicjatywą wystąpił okręg gdański, gdzie już od 2 lat nie wolno palić w pociągach podmiejskich, a ostatnio również w pomieszczeniach dworcowych przeznaczonych dla podróż-

nych. Takie samo zarządzenie wydały także dyrekcje wrocławskie i krakowska.
Ministerstwo Komunikacji dąży do wprowadzenia zakazu palenia tytoniu we wszystkich okręgach kolei państwowych, opierając się na materiałach badawczych o szkodliwość tytoniu, opracowanych przez PAN.
Nie wolno palić również w wagonach restauracyjnych.
Od czasu wejścia w życie nowego rozkładu jazdy wprowadził się też podział na wagony dla palących i niepalących. Obowiązujący dotychczas podział nie zdawał egzaminu, gdyż dym z papierosów palonych na korytarzach i tak wdierał się do przedziałów dla niepalących.

**„Polskie Fiaty”
będą
montowane
w ZRA
i Kolumbii**

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Pol-Mot” podpisało kontrakt na dostawę do Zjednoczonej Republiki Arabskiej zespołów i podzespołów oraz części i elementów „Polskich Fiatów”, które montowane będą w egipskim odbiorcy. Łączna wartość tego kontraktu wynosi 160 mln zł dew.
Niedługo wcześniej parafowano również podobny kontrakt na dostawę do Kolumbii zespołów do montażu u odbiorcy ok. 11 tys. „Polskich Fiatów” wartości 80 mln zł dew.
Obydwa kontrakty mają charakter wieloletni. Do ZRA nasz przemysł motoryzacyjny do-

starczy w latach 1972—1975 części i elementy do montażu ok. 14 tys. „Fiatów 125 P”. Umowa przewiduje również pomoc techniczną polskich specjalistów przy uruchomieniu montowni oraz szkolenie jej za-

Usługi techniczne w formie pomocy naszych fachowców przy budowie i uruchomieniu montowni, a ponadto dostawę dokumentacji i części jej o- przyrządowania przewidują również kontrakt zawarty z odbiorcą kolumbijskim.

Pierwsze dostawy zespołów i elementów „Polskich Fiatów” do ZRA i Kolumbii przewidziane są na wiosnę 1972 r. W pierwszym roku realizacji kontraktów „Fiaty 125 P” w obydwu krajach montowane będą wyłącznie z części przekazanych przez nasz przemysł motoryzacyjny. W latach następnym udział naszych części w budowie „Fiatów” w ZRA i Kolumbii będzie się stopniowo zmniejszał do 75 proc. wartości samochodu w 1975 r.

Tego rodzaju współpraca łączą już FSO na Zeranu z jugosłowiańską fabryką samochodów „Crvena Zastava”, która z dostarczanych jej elementów montuje samochody „Fiat 125-PZ”. I w tym przypadku udział polskich dostaw w wartości tego samochodu wynosi 75 proc.

W ub. roku uruchomiona została również montownia polskich samochodów dostawczych „Zuk” w ZRA.

Śpiewający Sopot — „dzień polski”

A więc mamy już za sobą dwa dni sopockich emocji. Nasze „typy” z dnia pierwszego, „międzynarodowego”, sprawdziły się. Zdaniem jury, a i naszym, na pierwsze miejsce zasłużyła piosenka angielska „He moves me”, w wykonaniu Samantha Jones. Nie było tu rozdziewki między intencjami autorów i wykonawcy. Pierwszą dala piosenkarkę możliwość wykazania wszechstronnych zalet głosowych i interpretacyjnych, zaś Samantha Jones wydobyla z muzyki całą jej finezję. Na miejsce drugie wpławała się jednak nie Zdzisława Sośnicka, lecz Su Kramer z NRF z piosenką „Metne kleine Welt” bardzo interesującą przez nią wykonywaną. Sośnicka śpiewająca „Dom, który mam” Zalewskiego i Sewena znalazła się na miejscu trzecim, mimo jednak zdaniem, o niższej klasyfikacji zdecydowała muzyka utworu, z gatunku dobrze zrobionych, ale przecież nie porównywalnych. Nasza piosenkarka — widać już było w Opolu,

w Sopocie zaś nabrało to „mocy urzędowej” — znalazła się w ekstraklasie. Została zresztą laureatka plebiscytu publiczności. Jeśli mowa o nagrodach, zał. że nie starczyło ich dla „Barbarii”, wykonywanej przez Clio Denardou z Grecji.
W czwartek, jak wiadomo, punktowano piosenki, wczoraj zaś wykonawców interpretujących utwory autorów polskich. Ten wieczór dał nam wiele okazji do porównań i odkryć. Ale czy i wiele zaskakacji?

Z pierwszej części koncertu wyszliśmy raczej zawiedzeni. Samantha Jones, triumfatorka pierwszego wieczoru, owszem, zyskała aplauz, ale czy nie dlatego tylko, że utwór Krajewskiego i Dziłkowskiego zapiewała inaczej niż „Czerwone Gitary”? Sądję, że dla nieznających wersji interpretacyjnej tego zespołu, wykonanie Jones mogło się wydać nudne. Najciekawiej wypadła w tej części chyba Kubanka Farah Maria, która piosenkę „Ptakom podobni” — Orłowa, oryginalnie

zaaranżowaną wykonała z rzadkim wyciuciem stylu, bardzo płynnie, miękko. Uwagę zwróciły jeszcze Holenderka Lenny Kuhr balladową wersją „Wierzy” Kowalewskiego i Kondratowicza, Juka Kuoppamaki z Finlandii i Su Kramer, daleka jednak od finezji, jaką zaprezentowała w czwartek.

Druga część koncertu nie odbiegła poziomem od pierwszej. Tym łatwiej więc było zwrócić na siebie uwagę Micheliwoi Fugaia, śpiewającemu z estradową werwą i dowcipem francuską wersję „Dzieciola i dziewczynki” z muzyką Sławifskiego, i bardzo lirycznie, nastrojowo, zinterpretowała „Co jutro nam przyniesie” Christine Chartran z Kanady. Współaliśmy w powodzenie Paży Christowej (Bułgaria) — którą bowiem może poza Niemcem zaśpiewać „Dziwny jest ten świat” — ale była to jednak ogromna, miła niespodzianka. I zarazem najciekawsza (Dalszy ciąg na str. 2)

Deficyt życzliwości?

Też tego felietonu zakrawać może na celiwy moralitet, ale jego realność nie wymyślił dziennikarz. Zaobserwował on tylko kilka obrazków, zarejestrował pewne fakty. Wszystko w czasie ja d n e j podróży.

Peron dworca kolejowego. Płok. Spora kłótnia z dziećmi. Sporo osób oblatujących pakunkami, walizkami. Każdy chciałby ustawić się na peronie tak, aby mieć jak najbliższą do drzwi właściwego wagonu. Informacje na temat kolejności w składzie wagonów podaje się przez megafon jedynie wówczas, gdy ze stacji odprawia się ekspres. Pasażer „zwykłego” pociągu takich dogodności nie uświadczy. Pyta więc przechodzącego funkcjonariusza dworcowego:

— Przepraszam, czy byłby pan uprzejmy...

— Przecież godziny odjazdu są wypisane na tablicy...

— Nie, ja tylko chciałam zapytać...

— A odczep się pani...

Rozmowa skończona. A dworcowy funkcjonariusz, gdyby chciał, mógłby ułatwić wejście do pociągu kobiecie z dwójkiem dzieci objuczonej walizkami.

Przedział dla niepalących. Napis jest wyraźny i pasażerowie doskonale o tym wiedzą. Tylko, że jedni usiedli daleko, że sami nie palą, niektórzy zaś daleko siedzą, że nie lubią siedzieć w dymnej atmosferze produkowanej przez innych. Ta wła-

nie grupa podróżnych jest szczególnie czuła na punkcie własnych wygod i szczególnie obojętna, jeśli chodzi o wygodę cudzą. Znamienny widok: dwaj panowie, którzy zajęli miejsca przy oknie i wychodzą od czasu do czasu

Odpowiedź: — Każdy tak może powiedzieć...

Rzecz oczywiście nie tylko w tym, że palące naruszyli przepis. Bardziej niepokojący niż łamanie przepisów był klimat rozmowy.

W podróży

na papierosa, zaczynają palić już w przedziale. Podają sobie ogień. Zaciągają się. Następnie — a jakże — wychodzą na korytarz. Tylko, że tymczasem przedział jest już pełen dymu.

Po którymś z rzędu zapalaniu papierosa w przedziale odzywa się starszy jegomość w okularach: — Czy nie mogą panowie zapalać papierosów na korytarzu, przecież myśmy specjalnie usiedli w przedziale dla niepalących...

Odpowiedź: — Ależ pan delikatny...

Pan w okularach: — Wracam po miesięcznym pobycie w szpitalu, operowano mi oko...

Czyż trzeba przypominać, że w pewnych sytuacjach inwalidzi powinni korzystać ze szczególnych przywilejów? Okazuje się, że przypominać trzeba... Rzecz się dzieje na postoju taksówek przed dworcem. Długa kolejka ludzi. Późna. Każdy chciałby wsiąść jak najszybciej. Taksówki podjeżdżają, kolejka przesuwa się. Podchodzi — opierając się na kulach — inwalida. Jechał właśnie tym pociągiem, którego pasażerowie stworzyli przesuwający się powoli wąż. Właściciel mógłby nie pytać o zgodę, wiadomo bowiem, że inwalidom o widocznym kalectwie i osobom z małymi dziećmi przysługują na postoju taksówek pierwszeństwo.

Ala pyta: — Czy państwo pozwolą, że ja poza kolejką...

Cisza. Ludzie udują, że nie słyszą.

Podjeżdża taksówka. Inwalida chce wsiąść. Ala pierwszy w kolejkę — rosy blondyn — ubiega go. Jest szybszy. Ludzie w kolejce nie reagują. Taksówka odjeżdża. Ludzie milczą.

Nie chodzi o pochopne uogólnianie spostrzeżeń z jednej podróży. Chodzi mi po prostu o to, by Czytelnik nad nimi zastanowił się. Chwila refleksji nie zaszkodzi nikomu z nas.

Budowy socjalizmu — to nie tylko las kominów, fotografowanych z lanem szumiącego żyta na pierwszym planie. To nie tylko zdjęcie grona dostojników, koniecznie w kaskach ochronnych, rozmawiających z załogą w dniu otwarcia inwestycji, oczywiście przed kamerami telewizji.

Budowy socjalizmu — to przede wszystkim — przepraszam za banalny, wytarty zwrot — ludzie. Ci, którzy te inwestycje wnoszą. Inni aniżeli w jakiegokolwiek gałęzi przemysłu. Mówi się o nich, że muszą mieć budownictwo we krwi, żyłkę do cygańskiego życia. Mówi się o nich i NAJGORZEJ (wódka, karty, w każdym mieście „narzeczona”) i NAJLEPIEJ (praca ciężka, odpowiedzialna, choroby, zimno i do domu daleko). A coż oni sami, ci „cyganie” myślą i mówią o sobie?

KOCZOWNICY

Rozmawiamy z koczownikami spod znaku „Elmontu” — czyli łódzkiego „Elektromontażu”, przedsiębiorstwa wyspecjalizowanego w montażu urządzeń elektrycznych. Mimo, że łódzkie, działa ono niedawno w całej Polsce, a ostatnio „tylko” w kilku województwach. Każdy z moich rozmówców ma co najmniej kilkunastoletni staż wędrownego życia, a gdyby połączyć ich życiorysy znaleźlibyśmy w nich wszystkie polskie (i nie tylko, bo np. także i moskiewskie telecentrum) budowy socjalizmu, wszystkie Nowe Huty, Koniny, Patnowy, Starachowice — słowem kamienie milowe wyznaczające naszą współczesną historię, czy też geografie gospodarczą. O sobie i swoich koleżkach mówią: Inż. Zdzisław Niedzielski (40 lat — połowa życia w „Elmontie”), technik —

kę szacuje się na 18 zł dziennie — tyle wynosi delegacja.

— Mimo tak tanio wycenionej rozłąki, na delegację się jeździ, bo na delegacji pracuje się w akordzie. Więcej się optaca. Można zarobić. Można także stracić i wylecieć z przedsiębiorstwa. Można mieć dużo satysfakcji z pracy, nawet jeśli jej wartość nie jest wymierzana orderami.

— Przyznano mi w Koninie Odznakę Honorowego Obywatela Ziemi Wielkopolskiej czy coś w tym guście. Mimo, że minęło cztery lata, do tej pory jej nie mam. Użytkownik budowanej m. in. przez nas inwestycji, poprzyjmował różnych swoich kilka miesięcy przed odbiorem obiektu i wcale nas nie zaskoczyło, że ich właśnie dekorowano. Byliśmy trochę rozgoryczeni.

— Ale wasz dyrektor to chyba ma jakiś krzyż?

— On ma

KRZYŻ PANSKI

spod znaku

Lech Arabski (37 lat — 11 lat w „Elmontie”), elektromonter - brygadzysta — Wacław Zajac (49 lat — 23 lata w tym przedsiębiorstwie).

— Moja żona po dwudziestu latach powędrowała

ALBO — ALBO

złożyłem więc podanie o pracę już tylko w Łodzi. Przedsiębiorstwo przyjęło...

— Wszędzie z tobą pojadę — oznajmiła moja — ale jak? Mam przecież małe dziecko...

— Mojej żonie zawdzięczam wszystko, co mi najdroższe — takt, że syn studiuję na drugim roku PŁ. I że drugi zdał do liceum. Przecież mnie nie było wtedy, kiedy byłem chłopcem najbardziej potrzebnym...

Nie ma ich w domu, kiedy są potrzebni i kiedy domu sami potrzebują. Niektórzy decydując na budowie o milionach, nie potrafią sami sobie kupić koszu. Ale zdarza się że przyjeżdżają do domów, by się przekonać, że są już tam niepotrzebni. Stąd rozwydry, których powodem na pewno w znacznym stopniu jest rozłąka. Niepotrzebni (czasami) już w domu, na budowie są bardzo i zawsze potrzebni.

— Każdemu z nas wydaje się, że bez niego budowa się zawali. I mimo, że żona stawia sprawę ostro, jedzie się znowu w delegację, która ma potrwać miesiąc, a trwa... pół roku. A delegacja, to nie to, co sobie niektórzy żony wyobrażają: bimber, dziewczynki, poker. Delegacja dawniej, to zimne nowohuckie czy starachowickie baraki, brak stołówek, a nawet zimnej wody. Delegacje dzisiaj, to jeszcze nie zawsze to, co mamy obecnie np. we Włocławskich „Azotach” — hotel wygodny, gdzie można mieszkać nawet z żoną i dziećmi, smaczne (8,50) obiady. Delegacja także i teraz może oznaczać coś takiego jak przed dwoma, trzema laty w Koninie. To znaczy obiady w stołówce niejadalne do tego stopnia, że trzeba było jeździć wieczorem do Konina do restauracji i zjeść, co tam jeszcze pozostało...

ZALOGA

wprowadzi szumiała o zielonej kiełbasie w kiosku na budowie i braku napojów. Ale załoga swoje a generalny wykonawca, odpowiedzialny za to — swoje. Bywa więc głodno. Rozłą-

„ELMONTU”

chciało, ani słowa więcej — bo ty dzisiaj mnie, ja tobie jutro mogę pokazać.

Jeden z moich rozmówców (inżynier) szacuje swój udział w zaradkach w 50 proc. za niepotrzebny. Ale o tym wie, że niepotrzebny, po czasie. Pracuje po godzinach — w hotelu. W dzień — na delegacji — reprezentuje politykę przedsiębiorstwa na naradach z generalnym wykonawcą. Też pracuje i tak pracując — właśnie ci koczownicy mają największe załogę uropow. Niektórzy po dwa, trzy miesiące.

Rozpatrywano jest ogólnie możliwość skrócenia do 5 dni tygodnia pracy pracowników na delegacjach w przedsiębiorstwach budowlanych o charakterze specjalistycznym. Nawet za cenę przeprocowania o jedną godzinę dziennie dłużej — każdy na to pójdzie. Jeden nawet na to już poszedł — generalny wykonawca elektrowni w Koźlicach. To, że robotników nie ma w sobotę i niedzielę na budowach — przynosi też inwestycji tylko korzyści. Chłoporobotnicy nie zwalniali się w ciągu tygodnia po to, by zalać w swoim GRN swoje sprawy — jest na to sobota. A ci, którzy jeżdżą do swoich domów, zdają nie tylko się wykapać i zjeść posiłek patrząc na zegarek. Naprawdę odpoczywają...

A. PONIATOWSKA

Sieradzki Park Etnograficzny

W wielu miejscowościach naszego kraju powstały w ostatnich latach skanseny — parki etnograficzne, obrazujące folklor i specyfikę poszczególnych regionów. Niektóre z nich (w Sanoku i Olsztynku) zbudowano bardzo atrakcyjnie. Inne są skromniejsze nieco (np. w Zubrzycach) lecz i one puchły się mogą godnymi uwagi eksponatami.

Ostatnio dojrzał plan zorganizowania w Sieradzu parku etnograficznego. Ustalono już jego lokalizację: mieścić się on będzie tuż obok wzgórza zamkowego, gdzie ostatnio odkryto m. in. XIII-wieczną gotycką rotundę. Wzgórze to znajduje się też w obrębie skansenu, który tym samym stanie się nie tylko parkiem etnograficznym, lecz również archeologicznym, jako że zobrażone tu będą poszczególne etapy rozwoju osadnictwa tego regionu.

zieleni z roślinnością, charakterystyczną dla tutejszych okolic.

Równocześnie zbiera i uzupełnia się wyposażenie budynków — a więc sprzęt rolniczy (stare radła i bronie), ławy z ozdobnymi oparciami, malowane skrzynie, stroje regionalne, unikalne już często dzieła sztuki ludowej itd.

Sieradzki park etnograficzny obejmie przestrzeń 15 hektarów, przy czym jednak przewiduje się, że jeśli zajdzie potrzeba teren ten może być jeszcze rozszerzony. Zakłada się bowiem, że park będzie miał charakter nie tylko placówki kulturalno-oświatowej, przez cały rok zwiedzanej przez dorosłych i młodzież szkolną, lecz że stanie się on również miejscem rekreacji, pozwalającym na przyjemne spędzenie czasu.

Znajda się więc tutaj kawiarz i karczma, w której podawane będą potrawy regionalne, a poza obrębem parku powstanie restauracja, hotelik itd. Plany zakreślone są bardzo szeroko. A czy zostaną one zrealizowane? Na pewno tak!

M. JAGOSZEWSKI



Jednakże nacisk położony jest przede wszystkim na dział etnograficzny. W związku z tym, pracownicy muzeum sieradzkiego dokonują skrupulatnej inwentaryzacji zabytków tego regionu, godnych oceniać i spopularyzować. Tak więc do parku etnograficznego przeniesione będą: stary, charakterystyczny spichlerz ze wsi Zapusta Mała, chałupa z daszkiem naczołkowym z Kamionca oraz stara chata z dachem czterospadowym z Unikowa, dawna karczma z podcieniem z Zadźma (pow. poddębicki), wiatrak-koźlak i młyn wodny z Pałęczna, XVIII-wieczna, zbudowana z grubych bali stodoła z Mnichowa, wiejska chata z Zapusty Wielkiej, w której — pod jednym dachem — znalazły się również zabudowania gospodarcze, dalej kuźnia z Wrzacej, XVIII-wieczny dworski lamus ze wsi Brodnia itd.

Uwzględnia się tu trzy typy zagrod wiejskich a więc: pełną, leśną oraz nadwarciańską. Oddzielone będą one parawanami

SZANSA KROSNA

Ziemia Lubuska otrzyma w najbliższych latach wielką fabrykę płyt pilśniowych o zdolności produkcyjnej 400 ton płyt dziennie. Rozruch fabryki, która ruszy na dobre w 1975 r. przewidziany jest na czwarty kwartał 1974 roku. Koszt inwestycji wyniesie ok. 850 mln zł. Przewiduje się zatrudnienie 800 osób.

WPRAWDZIE ORTOPEDIA Z IMIENIA POJAWIŁA SIĘ NA SWIECIE DOPIERO W XVII W. DZIĘKI FRANCU SKIEMU LEKARZOWI N. AUDRY, TYM NIEMNIEJ PIERWSZYM LEKARZEM STOSUJĄCYM ORTOPEDYCZNE METODY BYŁ SAM HIPOKRATES, ON TO STOSOWAŁ JUZ WYCIĄGI DO LECZENIA ZŁAMAN KOŃCZYN. ZARAZ POTEM GALEN WPROWADZIŁ NIEKTÓRE DO DZIS OBOWIĄZUJĄCE W ORTOPEDYCZNYM NAZEWNICTWIE TERMINY, A JESZCZE POZNIĘJ A. PAROS WPROWADZIŁ DO LECZENIA SKRZYWIEN KRĘGOSŁUPA. JAK WIDAC NIEWIELE NOG WEGO POD SŁOŃCEM. A JEDNAK...

Rzecz w tym, że ortopedia dzisiejsza, to dopiero połowa, no może dwie trzecie całości. Reszta polega na wyrównywaniu ubytków organizmu powstałych w różnych warunkach. Czy ktoś wie ilu na przykład w naszym mieście żyje ludzi bez ręki lub nogi? Kto wie jakie mają w związku z tym kłopoty? Nie bardzo, a tymczasem... Poradnia zaopatrzenia ortopedycznego w Łodzi wydała tylko w ciągu ubiegłego roku 11.384 różnego rodzaju protezy. Dla mieszkańców Łodzi 50 protez rąk, a dla województwa 58. Protez nóg dla Łodzi 304, a dla województwa 204. Wszystkich protez dla Łodzi 3750, a dla województwa 7634.

Pasierbowie łódzkiej medycyny

Jest u nas filia Warszawskiej Wytwórni Protez Ortopedycznych. Tutaj jednak robi się przymarki, a produkuje w Warszawie. Wkładki ortopedyczne do obuwia wykonuje punkt spółdzielczy, ale tu właśnie czeka się najdłużej. No i wreszcie dwóch rzemieślników. Jeden robi aparaty ortopedyczne, a drugi robi wszystko, ale już nie robi.

W zaopatrzeniu ortopedycznym problem największy stwarza sprawa drobne. Do takich zaliczyć można choćby suspensoria. Przy różnego rodzaju schorzeniach organów wewnętrznych jednym z objawów bywa obrzęknięcie nóg. Wtedy właśnie potrzebne jest tzw. suspensorium. I spróbuj je człowiekowi dostać. Przyjeżdżają po nie do Łodzi z całej Polski. Dobrze, gdy się dowiedzą, że można je tu otrzymać.

Jednym z powszechniejszych z każdym

rokiem schorzeń ginekologicznych zwłaszcza na wst. staje się wypadanie macicy. Potrzebny jest wówczas tzw. histerofor. Otrzymać go można także tylko u łódzkiego rzemieślnika. Jeśli się wie, że właśnie tu. W przeciwnym razie można szukać po całej Polsce. Ten sam rzemieślnik wytwarza także tzw. „sztuczny odby”. Rzecz jest niebagatelna w przypadkach operacyjnego leczenia raka. Wprawdzie taki „uniwersalny” aparat produkowany jest w Krakowie, ale w wymiarach serięnych, „uniwersalnych” — nie dla każdego przydatnych.

Wszystkie te rzeczy są jednak potrzebne niezbyt często na szczęście. Za to tych

najpotrzebniejszych rzeczy w Łodzi praktycznie się nie robi. Problem jest zresztą nie tylko z utrzymaniem czegośkolwiek, ale i z naprawą. Jeśli na przykład pełne uszkodzenia nie trwają dłużej jak 15 do 30 min. Właściwie więc można rzecz zalać na poczekaniu. Ale proszę mi to pokazać w praktyce. W tej niezmiernie ważnej dziedzinie działalności sprawa postawiona została nieco „na głowie”.

Była przed wojną taka tradycja że raz do roku spotykali się przedstawiciele dwóch stron — lekarze ortopedzi i ci, którzy wykonywali wszelki sprzęt ortopedyczny. Mówiono wówczas o wszystkim, co jest nowe, co jest potrzebne,

czego nie ma i dlaczego. Dzisiaj taka wymiana poglądów i doświadczeń odbywa się, jeśli już to na gruncie przypadkowych kontaktów osobistych.

Już tych kilka łożb zacytowanych na wstępie mówi nam, że z wszelkiego sprzętu ortopedycznego w Łodzi i województwie korzystają tysiące osób. Nie oszukujmy się. Te tysiące to jeszcze i tak nie wszyscy, którzy korzystali powinni. Ortopedia bowiem, to nie tylko leczenie, ale i profilaktyka. Człowiek współczesny zbyt mało wagi przywiązuje na przykład do własnych nóg. Czy jest ktoś w Polsce, kto wie dokładnie jak wygląda stopa przeciętnej Polki lub Polaka? Wy-

gląda fatalnie — płaskostopie, szpotawe i koślawe paluchy, przerosty kosine i tak dalej.

Wielu z kolei ludzi wie dobrze jak ta przeciętna stopa wyglądać powinna. Tyle tylko, że w praktyce nie można zrobić, by wyglądała lepiej. Jest tzw. gabinet pielęgnacji nóg w naszym mieście, który tak naprawdę jest tylko zakładem pedicure i to wszystko.

Ma się w tym roku odbyć w naszym mieście krajowy zjazd lekarzy ortopedów. Wiad rzeczowo o polskiej stopie, ale też A. może by tak raz wreszcie porozmawiać o stopie, a nie z rocznika statystycznego? I przy okazji pomyśleć co można by zrobić, by zaopatrzenie ortopedyczne w naszym mieście postawić tak jak należy — nie na głowie.

LESZEK RUDNICKI

MOSTOWO - MIEJSCOWOSC KTOREJ NIE ZNAJDUJE SIĘ NA MAPIE, I KTOREJ NIE ZNAJA NA POCCIE. NIE MA TU ZRESZTA ANI JEDNEGO ZABUDOWANIA, NATOMIAST W UROCZYSZYM PLENERZE NA TLE MALOWANEGO JEZIORA, OTOCZONEGO LASEM, ROZLOZYŁ SIĘ OSRODEK CAMPINGOWY POSTW W KOSZALIŃSKIM. W KILKUDZIESIĄCIU DOMKACH MIESZKAJA URLOPOWICZE, A WSROD NICH ROWNIEZ LODZIANIE, DALI SIĘ SKUSIC NA OBOZ WYPOCZYNKOWY PTT-K.

Jak oceniamy tę formę wypoczynku? Co do krajoznawstwa, zakwaterowania i pogody na ogół nie ma zastrzeżeń. Krytyczne uwagi dotyczą przede wszystkim wyżywienia, którego podjęła się istniejąca tu restauracja III kategorii „Tramp”, prowadzona przez agenta. Wyżywienie nie wystarcza i mało urozmaicone, a kosztuje 50 zł dziennie. Dwie łodzianki Renata Wieszczycka i Barbara Grawender narzekały na brak możliwości czynnego wypoczynku oraz życia towarzyskiego. Wycieczkę autokarową do Kolobrzegu zorganizowano w niedzielę, ale przecież nie tylko o takie wycieczki chodzi.

Na miejscu są kajaki, i rowery wodne - nie starcza ich jednak dla wszystkich chętnych. Narzekania dotyczą też drobnych spraw związanych z warunkami higienicznymi. W podobnym ośrodku PTT-K zorganizował oboz wypoczynkowy w Czaplisku. Również tutaj uczestnicy obozu wysuwali wiele krytycznych uwag dotyczących kwatery wyżywienia, zdemastrowanych przysniców, braku boiska, itp.

Ostatnio wraz z kierownikiem biura oddziału Łódzkiego PTT-K W. Marzyńskim „Dziennik” odwiedził wszystkie obozy wypoczynkowe

Korektorka potrzebna od zaraz, pożądana wykształcenie wyższe. Proszym zgłaszać się w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, III piętro.

Rajd „DL” po obozach wypoczynkowych PTT-K

tego towarzystwa, zorganizowane w woj. koszalińskim. Po raz pierwszy PTT-K zorganizowało obozy wykorzystując do tego celu stancje wodne względnie prywatne kwatery, jak to jest np. w Mielnie, Unieście. Mrzeżynie czy Darłównu. W sumie w ten sposób udało się zorganizować ponad 3 tys. miejsc sezonowych w przelag całego sezonu. Za podjęcie trudów i inicjatywy PTT-K należą się słowa uznania.

Chwaląc pomysł urzędzenia obozów w naprawdę przyjemnych miejscowościach, o pięknych plażach, w nie znanych jeszcze woj. koszalińskim, trzeba jednak już po doświadczeniach dwóch turnusów wyciągnąć pewne wnioski. Wielu łodzian, z którymi spotkał się, było niemile rozczarowanych warunkami wypoczynku porównując je in minus z pobytami w domach FWP lub „Orbis”. Narzekano przy tym przede wszystkim na wyżywienie, zwłaszcza jeśli zorganizowano je w restauracjach, a także na niektóre kwatery, nieraz zbyt dużą odległość od węzłów sanitarnych względnie od stołówek prywatnych.

Rzadko który z wypoczywających zdaje sobie sprawę, że nie jest na wczasach, a na obozie turystyczno-wypoczynkowym - wina to chyba niepełnej informacji w Łódzkim oddziale PTT-K. Obozy PTT-K powinny być przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ludzi młodych, pragnących turystycznie spędzić urlop. Babciom w podeszłym wieku z bardzo młodymi wnukami należałoby odradzać pobyt na obozie gdyż nie gwarantuje on warunków, których szukają. Nie wszyscy tegoż oczywiście opiekunowie i kierownicy obozów wywiązu-

wali się - jak stwierdziliśmy - dobrze ze swych obowiązków. Niektórzy uważali, że wyjazd na oboz to przede wszystkim odpoczynek dla nich.

Jeżeli sprawa wyżywienia sprawla organizatorom tyle kłopotów, namawiamy ich - w tych miejscowościach, gdzie to jest najtrudniej urządzić - do zrezygnowania z trzech posiłków dziennie. Śniadania i kolacje można by gotować samemu. Naszym zdaniem, należałoby również wysłać chętnych na obozy z namiotami. Opłaty byłyby wtedy o wiele niższe, pobyt miałby więcej uroku, obozy stałyby się dostępne dla młodzieży, która nie mając innych możliwości wyjazdowych, miałyby okazję przeżyć z PTT-K przygodę wakacyjną. W. KASPRZAK

Co dalej z ul. Limanowskiego

Brak płyt...

Ul. Limanowskiego oddano już do ruchu tramwajowego, w dalszym ciągu jednak zamknięta jest ona dla pojazdów kołowych. Przyczyną tego jest niesystematyczne dostarczanie płyt żelbetonowych przez zakłady w Czyżynach k/Krakowa.

Poinformowano nas w dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, iż ostatnio zawarto porozumienie z czyżyńskimi zakładami, które zobowiązały się do 25 września dostarczyć komplety płyt. Gdyby zakłady te dotrzymały tego terminu - MPRD zakończy prace najpóźniej do końca października br. Miejsmy nadzieję, iż taki będzie finał trwających od 21 kwietnia br. robót na ulicy Limanowskiego! (WW)

Nasze Na opak



Lody w proszku zaczęły wytwarzać Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino”. Jest to nowość tegoż sezonu letniego. Wystarczy kupić trochę proszku, rozpuścić, wstawić na kilka godzin do domowej lodówki... i lody gotowe. Niestety, w sklepach nie można tego „cudownego” proszku nabyć. Rzuciła się na niego natomiast gastronomia.

Tak więc produkt, który miał ułatwić życie przeciętnym śmiertelnikom - ułatwia życie gastronomii. W odstawkę poszły wszystkie urządzenia do wytwarzania lodów, bo przecież jest proszek, który znakomicie upraszcza cały problem. Poznańska wytwórnia mając taki zbyt pakuje go w 5-kilogramowe wo-

reczki, a o mniejsze porcje - na razie - się nie troszczy.

Ostatnio w sklepach łódzkich również zapachy do ciast zaczęły się ukazywać w zwiększonych dawkach. Ministerstwo opakowań - do jednorazowego opaku - zabrakło. Nie opłaca się widocznie producentom truć się bo i po co - kto potrzebuje, to kupi zwiększoną dawkę. Obawiamy się, że - na tej samej zasadzie - niedługo będziemy kupować zupy w proszku w porcjach 1-kilogramowych.

Jak widać z tych kilku przykładów, w handlu, - i na jego styku z przemysłem - zaczyna się dziać na opak. Tam, gdzie porcje powinny być małe - z natury swego przeznaczenia - mają one tendencję do zwiększania się, tam gdzie mogą być duże, maleją. (wit.)

P.S. Przy okazji zamieszczamy zdjęcie z zakładów w Poznaniu z którego widać, że są one świetnie wyposażone i przystosowane do porcjowania koncentratów w małych opakowaniach. (w.)

Na warsztaście Rady Kobiet

Batalia o zdrowie łodzianek

W przemyśle łódzkim z opieki przemysłowej służby zdrowia korzysta 110 tys. kobiet, a w porannych „K” zarejestrowanych jest ich 86 tys. Opieka ta wg opinii Przychodni Przemysłowej m. Łodzi jest jeszcze niewystarczająca. Na 1000 osób przypada 4,4 godz. pracy lekarskiej rejonowej i 1,6 godz. ginekologa. W dodatku warunki lokalowe, istniejące w przychodniach przyzakładowych i międzyzakładowych są w większości nieodpowiednie.

Przychodnia Przemysłowa m. Łodzi czyni spore wysiłki w celu lepszego zabezpieczenia opieki nad kobietą pracującą w przemyśle, a przede wszystkim nad kobietą ciężarną.

Przemysłowe poradnie „K” przeciętnie w ciągu roku sprawia opiekę nad ok. 3 tys. kobiet ciężarnych. Każda z nich powinna być zbadana przynajmniej 7 razy; liczba badań winna wynosić więc ok. 120 tys. rocznie. Jest ich jednak znacznie mniej.

Mimo niewystarczającej jeszcze ilości lekarzy ginekologów, z każdym rokiem zwiększa się liczba przyjętych chorych i badań profilaktycznych. W ub. roku liczba porad w poradniach „K” osiągnęła blisko 60 tys. z badań profilaktycznych 46 tys. Wykryto 4 tys. zmian chorobowych, których znaczna część została wyleczona przez ginekologów. W wielu przypadkach

uchroniło to kobiety przed możliwością wystąpienia nowotworów.

Na wczorajszej konferencji w Radzie Kobiet, poświęconej ochronie zdrowia łodzianek pracujących w przemyśle lekkim, przedstawiciele przemysłowej służby zdrowia zwracali na uwagę na luki w ustawodawstwie pracy. Zdaniem lekarzy powinny ulec zmianie przepisy o urlopach macierzyńskich. Chodziło o to, aby ciężarne brały koniecznie część urlopu przed porodem. Kobiety decydujące się na urodzenie dziecka niemal z reguły pracują do ostatniego dnia ciąży. To może być potem przyczyną wielu komplikacji okołoporodowych, również małej wagi noworodków. Procent wcześniactwa w Łodzi wynosi 12, podczas gdy średnia krajowa 6.

W br. poradnie „K” otrzymały zakłady „Stomil”, „Elasticana” i Łódzkie Zakłady Obuwnicze. Remontuje się poradnie w „Lodexie” i w ZPB im. Dzierżyńskiego. W projekcie jest budowa trzech dalszych przychodni międzyzakładowych. Jest nadzieja, że do roku 1975 przemysłowa opieka lekarska zapewni zgodnie z wytycznymi ministerstwa 7 godzin lekarskich dla tysiąca pracowników i 7 godzin ginekologicznych dla 3 tys. kobiet. (Kas)

Przywrócenie zawieszonych kursów

„Szczyt” przewozowy w PKS

W związku z powrotami łodzian z urlopów i wakacji, PKS w końcu sierpnia do 5 września uruchomił szereg dodatkowych kursów autobusowych m. in.: z Łodzi do Kutna przez Żychlin, do Sieradza, Tomaszowa, Brzezin, Rawy Maz. i Belchatowa.

W miarę istniejących potrzeb na szczególnie przeciążone linie będą kierowane wozy rezerwowe. Od 29 sierpnia II Oddział PKS przywraca także zawieszony dotychczas kursy au-

tobusów z Łodzi do Łęczycy o godz. 6.50, do Poddębic o godz. 7.20 i 10.20, do Uniejowa o godz. 13.50 i 16.30, do Gniezna o godz. 14.50 do Piotrkowa o godz. 6.50, do Gąbina o godz. 7.20, do Drużbina o godz. 9.50, i Kurowie o godz. 14.30. Do obsługi linii dodatkowych przeznaczono wszystkie istniejące rezerwy autobusowe, nawet wozy rady zakładowej przedsiębiorstwa. (M.Z.)

Zbojecki gang - w potrzasku

Ogromny sukces odniosła łódzka MO likwidując 7-osobową grupę groźnych przestępców. Prokuratura sformułowała już akt oskarżenia.

Gang działał od października br. roku do końca stycznia br. w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Bydgoszczy, Radomiu, Szubinie, Kocynie i Jeleniej Górze. Łącznie dokonał 39 przestępstw, w tym 9 napadów (co najmniej 15 kradzieży z włamaniem - w tym w dwóch przypadkach z napadami - miało miejsce w Łodzi).

Bandytci zrabowali 376 tys. złotych oraz wartościowych przedmiotów na sumę 112 tys. zł. Ponad 45 tys. złotych strat poniosły przedsiębiorstwa w związku z naprawą kas, drzwi, bluzek itp.

Oskarżonymi są: Aleksander Gryczan ur. w 1942 r., stolarz,

zamieszkały w Kowarach koło Jeleniej Góry, Andrzej Wypyski, ur. w 1946 r., ślusarz, zam. we Wrocławiu (Barlickiego 15), Ryszard Niewiadomski, ur. w 1945 r., ślusarz, zam. w Łodzi (Złotowska 25), Edmund Galanek, ur. w 1948 r., włókniarz, zam. w Łodzi (Bazarowa 6), żonaty, ojciec dwójki dzieci, Zdzisław Kurczyński, ur. w 1944 r., hydraulik, zam. w Jeleniej Górze (Osiedle Robotnicze 50), Marian Zabiński, ur. w 1945 r., bez zawodu, zam. w Łodzi (Złotowska 42) i Harry Jellński, ur. w 1943 r., hydraulik, żonaty, dwójka dzieci, zam. w Bydgoszczy (Długa 62). Zaden z nich nie pracował.

W procesie zeznawać będzie 100 świadków, a ponad 110 zeznań pozostanie do odczytania. (TAR)

Teatr imienia Jaracza przystępuje do pracy

Po urlopowej przerwie zespół Teatru Jaracza przystępuje znowu do pracy. Na Dużej Scenie oglądać będziemy współczesną sztukę amerykańskiego dramaturga Albee'ego „Wszystko w ogrodzie”, dalej „Akt przerywany” - Różewicza, „Dwadzieścia noc” - Petera Karsava oraz przeniesioną z Teatru 7.15 francuską komedię M. Acharda „Kartofel”.

Teatr 7.15 grać będzie musical „Leziern” Erola i Gorzelkiego oraz komedię A. Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w opracowaniu L. Komarnickiego. Najbliższą sztuką, z którą teatr ten wystąpi, będzie komedia muzyczna Jurandota „Rachunek nieprawdopodobieństwa” w reżyserii F. Żukowskiego. (M.)

Akcja spokoj i bezpieczeństwo - trwa

Godz. 13. W KD MO Bałuty akcja przeciwko burzytelom porządku publicznego przybliera na siłę. Wzmocnione od godz. 14 patrole, penetrujące rozległe tereny dzielnicy, zwiększają się w siłę co najmniej dwukrotnie.

Podobnie jest we wszystkich dzielnicach Łodzi. My towarzyszymy tym razem jednemu ze zmotoryzowanych zespołów na Bałutach. Jedziemy na dalekie przedmieścia i małe uliczki. Ulica Sasanek 58. Otwiera młoda kobieta: „nie zapalacie światła, bo dziecko się obudzi”. Co za troska o dziecko! W pokoju na łóżku trzech roznieglizowanych młodzieńców i towarzysząca im 19-letnia dziewczyna z. Aleksandra, „Znamoma”. Milicji też jest znana. Dwa tygodnie temu meldowała, że usłowoła ją zgwałcić przedmiejscowy „Panowie” przyszedł oglądać telewizję. „Gospodyni” użyczyła lokalu. Cała czwórka jedzie do poradni przeciwenerycznej.

Oj, ludzie - odzywa się sąsiadka. - Trzeba było i tamta (tzn. właścicielkę mieszkania) zabrać i dać do ciężkiej roboty. Zlikwidować te brudy!

Ul. Bema 7. Rodzina G. Dziecięcioro dzieci. Dwoje w Domu Dziecka. Pan domu nie pracuje: w kanalizacji za ciężko - powiada. Zona pracuje. Gdzie? „Ma ustępy w kawiarni na Piotrkowskiej”. Komorne nie płacone od 13 miesięcy, ale na wódkę są pieniądze. Skąd?

Wzywaniu do interwencji na ul. Złotowska. Prawie pod Helenówkiem. Chuligan rozrabia. Jest już przy nich patrol służby ruchu. Starsza kobieta, opowiada jak to było. Uderzył ją, upadła, rozbłą kolana! Świadkowie? Nagle przy spisywaniu protokołu świadkowie wycofują się. Radiowo zabiera trzech osobników, którzy żywo komentują określonym językiem „bezcelność” pokrzywdzonej. Dlaczego świadkowie incydentu nie argumentują słuszności wzwania MO? Co w takim wy-

padku ma zrobić milicja? Społeczna bierność nie jest sprzymierzeńcem organów scigania.

Wzywaniu do restauracji „Jutrzenka”. Zapieczka lokalu atakowane jest przez chuliganów, którzy mają już sporządzony wniosek do kolegium k.a. Z zemsty rzucają przez otwarte drzwi, szkło, łamią sprzęt pożarowy, przecinają sznury. Wiadomo kto. Będą mieli dodatkowe zarzuty i odpowiednio podwyższoną karę.

Prawie do północy zespoły MO i ORMO „czesają” Bałuty: Efekt: 221 osób wylegitymowana. Wśród nich: 33 nie pracujących, 33 nieletnich. 12 osób doprowadzono do komendy, 27 prosiłyteżek poproszono na „rozmowy”. 9 osób przewieziono do poradni „W”. Ustalono miejsca zamieszkania dwóch poszukiwanych, zatrzymano 4 przestępców, w tym jednego podejrzanego o gwałt, drugiego o rozbój. 6 pijaków przewieziono do Izby Wyrzeżeń, zlikwidowano jedną melinę alkoholową, skontrolowano 78 różnego rodzaju melin i 14 „lo-

Co dzień niesie

▲ Estrada Robotnicza (Piotrkowska 262) zaprasza 28 bm. o godz. 19 do kawiarni letniej na program poświęcony 32 rocznicy Września, na który złożą się: spotkanie z seniorem lotnictwa polskiego, pilotem Franciszkiem Przybylskim oraz występy aktorów Zdzisława Sikory i Franciszka Trzecla przy akompaniamencie Z. Pucka.

▲ Osoby, którym skradziono w br. rowery w okolicy ul. Pabianickiej, Rudzkiej i Parku i Maja proszone są o zgłoszenie do KD MO Łódź-Górna, ul. Wólczańska 250, pokój 29 w godz. 8-16 celem rozpoznania rowerów i złożenia zeznań.

kali gastronomicznych”. 39 osób ukarano mandatami (głównie za wykroczenia w ruchu drogowym).

I tak będzie do ostatecznego ujarzmienia chuliganstwa i pokrewnych mu przestępstw. (Tar.)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 695-55
499-90, 237-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

NOWY - godz. 19.15 „Opowieści lasku wiedeńskiego”
MAŁA SALA - godz. 20 „Diabelska góra”
OPERETKA - godz. 19 „Ach, Nicole” od lat 18, Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9-15
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) tylko dla grup zbiorowych godz. 9-14.30
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BALTYK - „Jestem niewiernym mężem” (fr.) od lat 18
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 19
LUTNIA - „Michał Wałecznik” (rum.) od lat 14 godz. 15, 18, 20
POLONIA - „Nie lubię poniedziałku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA - „Zandarm się żeni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ - „Michał Wałecznik” od lat 14 (rum.) godz. 15, 17.30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

WOLNOŚĆ - „Unkas - ostatni Mohikanin” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA - „Nie lubię poniedziałku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE - „Tristana” od lat 18 (wł.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Arabesca” (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY - „Gangsterzy i filantropi” od lat 14 (pol.) g. 16, 18, Film miesięczny: „Okrucy życia” (franc.) godz. 20
STUDIO - „Siedzący po prawicy” od lat 18 (wł.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Czy macie w domu lwa” od lat 11 (czech.) godz. 10, 12, 14, 16, „Scigani przez śmierć” od lat 16 (franc.) g. 18, 20.15
TATRY - Bajka „Poranek miś” godz. 15, „Lekarstwo na miłość” (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20.15
CZAJKA - „Kto wierzy w bocianki” (pol.) od lat 16 godz. 17, 19
DKM - „Nowa misja korsarza” (fr.) od lat 11 godz. 17, 19
ENERGETYK - „Zbieg z Alcatraz” (USA) od lat 18 godz. 17, 19
LDK - „Lekarz Kasy Chorych” (wł.) od lat 16 godz. 15.15, „Lowcy skąpów” (USA) od lat 16 godz. 19.30

GDYNIA - „Niewolnicy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA - „Oliver” od lat 11 (ang.) godz. 16, 19
1 MAJA - „Pierścień księżnej Anny” od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 17.30, „Lucia” od lat 16 (kub.) godz. 19.30
ŁĄCZNOŚĆ - nieczynne
MŁODA GWARDIA - „Dziwczynna na jeden sezon” od lat 16 (rum.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA - „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 15.45, 17.45, 20
OKA - „Akcja Brutus” (pol.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE - „Prom” (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
POPULARNE - „Jeśli dziś wiosek, to jesteśmy w Belgii” (ang.) od lat 14 godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE - „Krwawym tropem” (czeski) od lat 16 g. 16, 18, 20
POKOJ - „Pogromca zwierząt” od lat 14 (rum.-franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER - „Złoty Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
REKORD - „Mariwa fałs” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA - „Millon za Laure” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
SOJUSZ - „Pan Dodek” od lat 11 (pol.) godz. 17, 19
STOKI - „Jego wysokość towarzyszył książkę” od lat 14 (NRD) godz. 17, „Pamiętaj o rocznicy ślubu” od lat 16 (ang.) godz. 19

SWIT - „Dzieciol” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Tuwima 50, Rzgowska 51, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol-Gin., ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dzielnica Górna, z dzielnicy Poleście: poradnie „K”, Gdańska, i Maja i M. Fornalskiej.
Szpital im. H. Wolf, ul. Główna 34/36 - dzielnice Bałuty i Śródmieście.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - dzielnica Widzew, z dzielnicy Poleście: poradnia „K” Kasprzaka i Srebrzyńska.
Chirurgia południe - Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia północ - Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziwiczowa 1/5).
Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 193)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital Wojewódzki w Zgierzu.
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teasy 6).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

WOJEWÓDZKA

HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

w ŁODZI, ul. ŻWIRKI 11

oferuje PT ODBIORCOM

WKŁADY Z GUMY PIANKOWEJ

o wym. 1900 X 900 X 100 mm w cenie detal. zł 1.020 za 1 szt. które mogą mieć zastosowanie jako materace do tapczanów i łóżek

o r a z

PLITY Z GUMY PIANKOWEJ

o wym. 2000 X 1200 X 40 mm w cenie detal. zł 1.200 służące do wykładania mebli, jak krzesel, foteli, łóżek itp.

Wkłady i płyty z gumy piankowej można nabyć w sklepach MHD ART. CHEM. i GOSP. DOM. w ŁODZI przy ul. ul.:

PIOTRKOWSKIEJ NR 175 PRÓCHNIKA NR 4

WRÓBLEWSKIEGO NR 3/5 (sprzedaż wyłącznie pozarynkowa)

które posiadają wym. artykuły w ciągłej sprzedaży.

Odbiorcy pozarynkowi mogą również zakupić wkłady i płyty z gumy piankowej bezpośrednio w Wojewódzkiej Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego po cenach zaopatrzeniowych: wkłady — zł 660 za 1 szt. oraz płyty — zł 590 za 1 szt..

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, p. 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 4889 k

KAWALERKĘ wynajmę. Zaplace za rok z góry. Oferty „13891” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, pracujący, studiujący poszukuje pokoju. Oferty „13883” Prasa, Piotrkowska 96

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w Łodzi, Piotrkowska 189 czynna jest codziennie w godz. 7-20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii, również w tych godzinach wykonujemy analizy laboratoryjne, rentgen, fizykoterapię, ekg oraz zabiegi pielęgniarstwa. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków, tel. 628-50

MŁODE małżeństwo, członek spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „13801” Prasa, Piotrkowska 96

GRZEJNIKI c.o. dla domów jednorodzinnych wykonuje warsztat ślusarski Edward Jencz, Konstancjów, 18 Stycznia 19 tel. 108a 13855 g

NIEMIECKI, rosyjski — Keppel, Węgry 12, front II wejście 12114 g

MATEMATYKA — porównawczy egzamin wstępny, 257-57, mgr Piłskowski 12311 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, magister Niepokojczycki 533-20

MATEMATYKA — student Brożynski, tel. 840-86

FOTOAMATORZY: filmy „Orwochrom”, „Orwoolor”, „Kodacolor” wywołuje Foto Szcwark, Narutowicza 23 13253 g

SUPERELEGANCKIE stroje i słubne polecia wypracowała sukien, Nowakowska, Zachodnia 75

SUKNIE słubne wypożyczam. Walczak, Piotrkowska 38 13751 g

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT tel. 513-29 godz. 8-19 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godziny 11 wykonujemy tego samego dnia

POMOC domowa potrzebna. 1 Maja 42 m. 18, godz. 18-20 13889 g

POMOC do dziecka potrzebna. Jujka, Traktowa 23 m. 12, blok 49

POMOC do dziecka potrzebna, Teofilów, Grabieniec 14-30, blok 202

MAŁŻENSTWO — cudzoziemcy pilnie poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami lub kawalerki. Oferty „13897” Prasa, Piotrkowska 96

WPISY na kursy asocjne (korespondencyjne) kreślenia budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, koszykarskich — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11

DNIA 25. VIII między godz. 17, a 18 przy barze mieczym róg Próchnika i Piotrkowskiej zgubiono żarzynowy pierścionek. Znalazca proszony o zwrot. Nagroda — równowartość pierścionka, Rojna 14 m. 87 14495 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kosciuszki nr 87 leczy i operuje żyłki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87 5881 k

DOM 10-izbowy tanio sprzedam, 6 izb wolnych Główno, Piłkowska 11, Zieliński 13819 g

DOMEK 4-izbowy murowany, nie wykonany, światło, siła oraz morgę ziemi we wsi Sokółka k/Zgierz sprzedam. Wia domosć Mieczysław Tajal, Łódź, Pomorska 13

DOM jednorodzinny nowy, 4-izbowy z wygodami blisko tramwaju — sprzedam. Pabianiec, Masłana 20 13863 g

GOSPODARSTWO rolne 7 ha, w tym żwirownia, las i laka — sprzedam. Helena Gabrielska, Adolów 3, Dojazd tramwajem 46, przystanek Słowik-Szkola 13803 g

KUPIE jasny sztuczny karakul. Dzwonić 340-75

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Wólczńska 149

KOMPLETNE wyposażony warsztat ślusarski — sprzedam. Wiadomość: Fornalskiej 65-13

GARAŻ blaszany 2,75 x 3 sprzedam. Telefon 581-80 godz. 7.30-15.30

MIKROSKOP „Zeiss” — lekarski analityczny sprzedam. Tel. 556-34, scdz. 10-13 13850 g

„SYRENE” 104 sprzedam, Trzy lata eksploatacji. 50.000 zł. Tel. 257-57

SAMOCHOÓD „Smyk” z silnikiem „Volksvagen” sprzedam. — Pabianiec, Skargi 72 13865 g

„SYRENE” 102 — stan dobry sprzedam. Telefon 394-49, godz. 20-22

SAMOCHOÓD „BMW 500 Isotta”, katalog części — sprzedam. Łódź, ul. Dąbrowskiego 44 m. 60

PRACUJĄCA i ucząca się poszukuje niekrepującego pokoju. Telefon 452-80, godz. 18-22

SAMOTNY, pracujący, członek spółdzielni poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem na rok. Oferty „13884” Prasa, Piotrkowska 96

ROBOTNIKA rolnego zn. ZGINEŁO zaświadczenie nr 161608 na pokrycie dewizowe wydane przez PBP „Orbis” dnia 1.VIII.1971 r. na nazwisko Franciszka Szazak, Łódź, Skłodowska 36-2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZY, TOKARZY I FREZERÓW narzędziowych, ŚLUSARZY obróbki ręcznej, TOKARZY i FREZERÓW do produkcji oraz DOZORCÓW dziennych i nocnych zatrudnią natychmiast Zakłady Igieł i Części do Maszyn Dzielarskich „Famid” w Łodzi, ul. Wersalska 50. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmują dział osobowy przedsiębiorstwa. 5323-k

MURARZY, POMOCNIKÓW MURARZY I STOLARZY zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67. 5179-k

TOKARZY na tokarkę pogłogową, ŚLUSARZY-SPAWACZY, ŚLUSARZY remontowych oraz do pracy w oddziale prototypowym, LAKIERNIKÓW, FREZERÓW, HARTOWNIKÓW metalu, MONTERÓW samochodowego (wymagana II kat. prawa jazdy), MALARZA-konserwatora, PORTIÓW-REWIDENTÓW (po 50 roku życia), SPRZĄTACZY I ROBOTNIKÓW transportowo-magazynowych zatrudni natychmiast Wytwórnia Urzędów Komunalnych „WUKO” w Łodzi, ul. Okopowa 70 (dojazd tramwajem linii 8 i 16 ul. Łagiewnicką) tel. 541-23 lub 584-70. 5182-k

MURARZY, TYNKARZY, CIESLI, BETONIARZY, MALARZY, MONTERÓW konstrukcji żelbetonowych, ROBOTNIKÓW budowlanych i magazynowych, MASZYNISTÓW żurawi wieżowych, ELEKTROMONTERÓW siły i światła z aktualną grupą bhp. PALACZYKA na kotły niskopiętne z uprawnieniami, PARIKCIARZY, ŚLUSARZY warsztatowych, BŁACHARZY, DEKARZY oraz WARTOWNIKÓW do pilnowania obiektów zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowego w Łodzi ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac, pokój 103 pod w/w adresem. Telefon 583-20, wewn. 42. 5048-K

PRACOWNIKA do działu technicznego z wykształceniem średnim technicznym i znajomością zagadnień remontowych oraz recepcjonistę z wykształceniem hotelarskim i znajomością języków obcych — zatrudni natychmiast PP Hotel „Orbis-Grand” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 72 (wejście od Traugutta 1). Oferty przyjmuje dział ekonomiczny w godz. 7.30 — 15.30. 5707-k

WIERTACZY — pożądane posiadanie uprawnień do kierowania wierceniami do głębokości 30 m — zatrudni zaraz Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkanowego Zakład Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” Łódź — Województwo w Łodzi, ul. Pastarska 11, tel. 670-75. Blizsze informacje o warunkach pracy i placę pod wskazany adres. 5730-k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, murarzy, operatorów, spawaczy, ślusarzy i blacharzy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Maszynowego Łódź, ul. Klińskiego 206. Warunki pracy i placę wg obowiązującego w przedsiębiorstwie układu zbiorowego pracy w budownictwie. 5714-k

AGENTÓW do sklepów branży spożywczej, sprzedawców do sklepów branży spożywczej, krawców (krawiectwo lekkie damskie), wymagane wykształcenie: zasadnicza szkoła handlowa, gospodarza, gastronomiczna lub szkoła podstawowa i praktyka w handlu spożywczym — zatrudni natychmiast „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Oddział Batuty. Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela dział spraw pracowniczych „Społem” PSS, Oddział Batuty w Łodzi, ul. Zeromskiego 74-76, I piętro, pokój nr 13, w godz. 8 — 13. 5760-k

MISTRZA krawieckiego zatrudni zaraz Handlowy Dom Dziecka w Łodzi, ul. Piotrkowska 60-62. Wymagane wykształcenie średnie, 3 lata praktyki w danej specjalności, ewentualnie uprawnienia mistrzowskie i 6 lat praktyki w danej specjalności. Warunki pracy i placę do omówienia w dziale kadr w godz. 8 — 16. 5684-k

Radio i TV

SOBOTA, 28 SIERPNI

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Rozterki” — fragm. 10.25 Kompozytor tygodnia — J. P. Rameau. 10.50 Monitor Nauki Polskiej. 11.00 Lato z radiem. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytm i melodie. 12.45 Roiniozy kwadrans. 13.00 Melodie rozrywkowe. 13.10 Muzyczny przekrój tygodnia. 13.20 Znanie i niezapomniane pieśni. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.05 Czy znasz tę książkę? 14.35 Zesp. Pieśni i Tańca im. Aleksandra. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 „Czas i ludzie”. 16.20 Krótki relaks z Chat Atkinsem. 16.30 Popołudnie z miodość. 16.50 Sprawozdanie z trójmiesiąca La ZSSR — Polska — NRD. 19.15 Społem dla wspólnego dobra. 19.30 Wędrowni muzycy po kraju. 20.00 Dziennik. 20.15 XI Festiwal Piosenki — Sopot 1971 — „Dzień piosenki” (w przerwie koncertu — Kronika sportowa). 23.00 II wyd. dziennika. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Nasze spotkanie”. 9.55 Bydgoska parada melodii. 10.25 „Komedia o lordzie Carltonie” — słuch. 11.35 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 B. Smetana — „Wełtawa”. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Głos Ziemi Łódzkiej”. 13.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”. 14.00 Wiad. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.30 Antykwariat z kurantem. 14.45 Inspirowali Cyganie... w progr. piosenki J. F. Ciołkowskiego. 15.05 Letni koncert. 15.35 Liga Kobiet radzi, informuje. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka na parkiecie. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) Możliwa muzyka. 17.50 (L) „Z dostawą do domu”. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Wykład „Listy z kosmosu”. 19.31 Matysiakowie. 20.06 Recital tygodnia. 20.10 Samo życie. 20.50 Cocktail taneczny. 21.10 Kwadrans dla poważnych. 21.35 Cocktail taneczny. 21.55 Ciekawostki rozrywkowe Polskich Nagrań. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Radiosenka. 23.55 Zespół Dzielniaka. 23.50 Ostatnie wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na rzęsowskiej antenie. 15.00 Podróż księżką — gawęda. 15.10 Dwa pokolenia muzyków. 15.30 Ekspres przez świat. 15.35 „Sztuka a kicz”. 15.50 Wczoraj w pełnym blasku. 16.15 Pocztówka dzwilkowa z Bukaresztu. 16.30 Instrumentalne wademecum londyńskie. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pierścień z krwawnikiem” — odc. 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniatury muzycznej — romans. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”. 19.35 Mikrorociał Livy Rev — fortep. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 20.50 SP-71, start! — rep. 21.20 Wieczór w „Nowym Zaczku”. 21.50 G. Rossini — „Włoszka w Algierze”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Mina. 22.15 „Kolumbowie — rocznik 20” — odc. pow. 22.45 „Ballada o bladej hrabimie” i inne dreszczowce. 23.00 „Głos Afryki”. 23.05 Wieczorne spotkanie z Ike i Tina Turner.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Zbuntowany” — film fab. prod. franc. (z Poznania). 14.10 TV kurs rolniczy (W). 14.45 Przymyślamy, radzimy (W). 15.30 Sprawozdanie z trójmiesiąca lekkoatletycznego Związku Radziecki — Polska — NRD (z Moskwy). 17.00 Dziennik (W). 17.10 „Zbuntowany” — film fab. prod. franc. (Poznań). 18.05 „Z kamerą wśród zwierząt” (z Wrocławia). 18.35 Pęgaż (W). 19.30 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.15 XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — dzień płytowy (z Sopotu). OK. 21.30 (w przerwie transmisji) Dziennik (W).

PROGRAM II

18.15 Walter and Connie (39) — powt. kursu jęz. ang. 18.45 Z bliska i z daleka — magazyn kult. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Na wojnie, jak na wojnie” — film fab. prod. radz. 21.45 Balet w wykonaniu solistów Opery Poznańskiej, 22.15 24 godziny.

NTU 303-04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

WYTNIJ I ZACHOWAJ ■ WYTNIJ I ZACHOWAJ



NIEDZIELA, 29 SIERPNI BR.

9.55 Program dnia. 9.00 Lato 1971. 9.35 Przymyślamy, radzimy. 9.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 10.10 „Ballada o wójtowej Marynie” — film fab. prod. czech. 11.25 „Radar”. 11.35 Przerwa. 13.10 Program dnia. 13.15 Dziennik. 13.30 „Na ziemi” — reportaż. 13.40 Przemiany. 14.15 PKF. 14.25 „U solitysa w Wisławie”. 15.00 Olimpijczycy przyszłości — rep. z II Ogólnop. Spartakiady Młodzieży. 15.30 Sprawozdanie z trójmiesiąca lekkoatletycznego Zw. Radziecki — Polska — NRD. 17.00 „Północ po obiedzie” — program rozrywkowy TV Czechosłowackiej. 17.35 „Wielka gra” — teleturniej. 18.35 „List mordercy” z cyklu: Fakty mówią. 19.20 Dobranoc — „Porwanie Baltazara Gąbki”. 19.30 Dziennik. 20.15 XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Koncert laureatów. 21.30 (w przerwie koncertu) Magazyn sportowy. OK. 23.15 (po Festiwalu) Program na jutro.

PROGRAM II

17.05 Program dnia. 17.10 „Zapisane w ziemi”. 17.40 „Nie ma gwiazd w dżungli” — film fab. peruwiański. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Misterium niedziele. 20.55 Konstruktywista — rep. 21.15 Film z cyklu: Zartoteka. 21.40 Program na wtorek.

PONIEDZIAŁEK, 30 SIERPNI BR.

PROGRAM I

16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 „Opowieści o zwierzętach”. 17.20 Eno stadionu. 18.00 „Uwaga — człowiek” — progr. publ. 18.30 LWD. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wratysłavia cantas...” — VI Wrocławski Festiwal Oratoryjno-Kantatowy. 20.55 Teatr Telewizji: Bruno Winiawer „Księga Hołba”. 22.00 Dziennik. 22.15 Program na jutro.

WTOREK, 31 SIERPNI BR.

PROGRAM I

10.00 „Pamiętnik pani Hanki” — film fab. prod. pol. 11.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 „XIX-wieczny rodowod”. 17.30 LWD. 17.50 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Pamiętnik pani Hanki” — film fab. prod. pol. 21.50 Miasta o sobie — „Polanica”. 22.20 Dziennik. 22.25 Program na jutro.

PROGRAM II

18.45 Program dnia. 18.50 Film TVP — „Barbara i Jan” — ostatni odcinek — „Willa na przedmieściu”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Polski film dok.: 1. Specjalne wydanie PKF z 1956 r. 2. Od Wersalu do Westerplatte. 3. Program studyny. 20.45 Spotkania warszawskie. 21.15 24 godziny. 21.25 Raz, dwa, lewa — piosenki wojskowe. 21.55 — Ostatni dzień lata — film fab. prod. pol. 22.55 Program na środę.

ŚRODA, 1 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

10.00 „Wolne miasto” — film fab. prod. pol. 11.40 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.27 Teleekran. 16.30 Dziennik. 16.40 „Opowieść o pingwinach” — film. 17.10 PKF. 17.20 Ho Szi Min” — film dok. prod. radz. 18.00 LWD. 18.15 Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza — „Siekiera, motyka — czyli okupacyjne pieśni satyryczne”. 18.45 Poligon. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Wolne miasto” — film fab. prod. pol. 21.50 Światowid. 22.20 „Chopin 70” — utwory w wykonaniu laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. 22.40 Dziennik. 22.55 Program na jutro.

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Taki długi wrzesień — program publicystyczny. 18.30 Z prasy technicznej. 18.40 Budujemy taniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „W cztery światy strony” — odc. XII — Japonia. 20.40 „Wieczór u pana Mikolaja”. 21.15 24 godziny. 21.25 Program filmowy. 21.35 ORP „Orzeł” — film fab. prod. pol. 23.15 Program na piątek.

CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

9.55 VI Kongres Techników Polskich. Sprawozdanie i otwarcia Kongresu. 11.00 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 1. Klub Kluczników. 2. Filmowy Festiwal Smałych. 18.00 „Bariera” — program ekonomiczny. 18.30 LWD. 18.45 „Gramy o telewizor” — teleturniej. 19.10 Przymyślamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Przemówienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu z okazji święta narodowego. 20.25 „W potrzasku” — film fab. prod. ang. 21.45 „Maraton” — reportaż. 21.55 Rozmowy o książkach. 22.10 Dziennik. 22.25 Program na jutro.

PIĄTEK, 3 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

10.00 „W potrzasku” — film fab. prod. ang. 11.00 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. — Rozmowy ze smokiem. — Wystawa psów — film. — Nie moja wina — film. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Magazyn Mieczynicy. 18.25 LWD. 18.40 Recital uczestnika Festiwalu Piosenki w Sopocie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Zwykły dzień” — weg. nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV na Świecie: „Waterloo” — widowisko TV Czechosłowackiej. 23.10 Dziennik. 23.25 Program na jutro.

PROGRAM II

18.20 Program dnia. 18.25 „Nas współczesni”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „O życie wroga” — film z serii: „Podziemny front”. 20.35 Ziemia południa. 21.05 Spotkania z jazzem. 21.35 24 godziny. 21.45 „Zza kulis elektroniki”. 22.05 Program na sobotę.

SOBOTA 4 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

10.00 „Romance na trąbce” — film fab. prod. czech. 11.25 Przerwa. 15.15 Program dnia. 15.20 Program tygodnia. 15.40 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.55 Międzynarodowy przedolimpijski mityng lekkoatletyczny. 17.05 Dziennik. 17.15 Teatr Młodego Widza: Alina Korta — „Nie taki diabeł straszny”. 17.55 „Głos morza” — rumuński program rozrywkowy. 18.20 Spotkanie z przyrodą. 18.45 „Przeszłość i kształt”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Wspominamy Niewiarowską” — z cyklu: Rendez vous z operetką. 21.00 Dziennik i wiadomości sportowe. 21.20 „Romance na trąbce” — film fab. prod. czech. 22.45 „Dziewczęta z Kokusai” — japoński program muzyczno-rozrywkowy 23.50 Program na jutro.

PROGRAM II

18.45 Program dnia. 18.50 „Karelia” — film dokum. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „Uprowadzenie z seraju” — W. A. Mozarta. 22.20 24 godziny. 22.30 Program II proponuje. 22.40 Program na niedzielę.

UWAGA! TV ZASTRZEGA SOBIE MOŻNOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE.

WYTNIJ I ZACHOWAJ ■ WYTNIJ I ZACHOWAJ

„Kukuruznik” ...

Nasza bateria stała wtedy w młodym, sosnowym lasku. Wykopaliśmy gniazda i za obwałowaniem, w dolach, ulokowaliśmy działa. Poza godzinami, w których trzeba było strzelać — najlepiej było siedzieć cicho, ogniska palić tylko w ściśle określonych terminach. Oni nauczyli nas bardzo szybko tego swobodnego porządku i tej maksymalnej ostrożności i czujności... ba... nawet chyba i pokory.

Bo z jednej strony nasze działa dalekosieżne miotały pociski, które spadały podobno aż na przedmieścia Moskwy, a z drugiej — niespodziewanie, niemal zaczepiając o wieżochłoki sosen, nadlatywały cichutko te ich śmieczne, niezgrabne dwupłatowce i zanim się ktoś obejrzał rzucały na nasze działa, prosto do gniazd artyleryjskich, małe, kilkukilogramowe bomby...

Wiedzieliśmy, że kiedy leca, kiedy nadchodzi ta „czarna śmierć” nie wolno niczym zdradzić swej obecności.

Byliśmy już zmęczeni tą woj-

nią i zbyt wielu widzieliśmy naszych kolegów, przyjaciół, znajomych rozrzuconych wraz ze swoimi dumnymi działami, tylko dlatego, że nie umieli wskrzesić w sobie tej odrobiny pokory wobec tych śmiecznych, niezgrabnych dwupłatowców...

Wtedy też, cichutko przelociały tuż nad nami, tak nisko, że można było rozpoznać twarze załogi, że można było zobaczyć jak zdarte są bieżniki kół. Siedzieliśmy gdzie się dało, prawie dostownie jak te myszy pod młotem, a oni zsuwali tuż nad drzewami, i wtedy zerwał się ten g...nierz, przysłał tu wprost niemal z Hitler-Jugendem, jeszcze z mlekiem pod nosem, jeszcze przekonany, że jeśli Niemcy nie są na razie ponad całym światem, to już niedługo będą... I w tej swobodzie za dużej czapce, w tym mundurze feldgrau zbytnio marszczącym się na chudym korpuse wyskoczył na przedpiersie i zaczął krzyknąć żeby do nich strzelać. Ktoś go złapał za rękę: „Panie poruczniku,

ARTYKUŁ O „KUKURUŻNIKU” — NAJPOPULARNIEJSZYM SAMOLOCIE II WOJNY ŚWIATOWEJ — PUBLIKUJEMY W ZWIĄZKU Z TEGOROCZNYM POLSKIM ŚWIĘTEM LOTNICTWA. PIERWSZE SVOJE KROKI PO KLĘSCE WRZESNIOWEJ, U BOKU ARMII CZERWONEJ STAWIAŁO ONO TAKŻE NA SAMOLOTACH PO-2. A W KAZDYM RAZIE TRUDNO ZNALEZĆ PILOTA POLSKIEGO, KTÓRY BY W TEN CZY W INNY SPOSOB NIE ZETKNAŁ SIĘ Z TĄ SKROMNĄ, ALE ZNAKOMITĄ MASZYNĄ.

nach pan da spokój, na to nie ma rady... To niebezpieczne... Wyrwał się i wrzeszczał, że jesteśmy tchórze, że trzeba strzelać do bolszewików, że on nas nauczy...

Chwylił karabin i kiedy znów z lekkim wiziem nadciął kolejny dwupłatowiec, strzelał do niego gorączkowo repetyując swojego mauzera.

Samoloty oczywiście odleciały bez szwanku, a my już wtedy wiedzieliśmy, że jesteśmy skazani, i rzeczywiście: po godzinie nadeszła nasza śmierć. Gdy usłyszałem detonację, usiłowałem wyskoczyć z okopu. Oparłem się lewą ręką o ster, do piasku i wówczas mnie doślęgnęło. Całe ramie eksplozja wyruszyła mi ze stawu... Z baterii zostało żywych dwóch i obydwa ciężko ranni...

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Turecki exodus w poszukiwaniu pracy

Wśród wszystkich krajów europejskich i basenu śródziemnomorskiego jedną z największych emigracji zarobkowych ma aktualnie Turcja. W bieżącym roku granice Turcji przekroczyło ponad 200 tys. obywateli tego kraju w poszukiwaniu pracy; jest to prawie dwukrotnie więcej niż wyemigrowało w całym roku ubiegłym. Natomiast całkowita liczba tureckich emigrantów zarobkowych szacuje się obecnie na 1,1 mln osób, co stanowi około 8 proc. czynnej zawodowej ludności kraju.

Wytłumaczeniem tak znacznego odpływu rąk roboczych za granicę jest brak dostatecznej liczby miejsc pracy — a potrzeba ich co najmniej 400 tys. rocznie, jak również niski dochód narodowy, który w 1970 roku obliczono na równoważność 186 dolarów w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Coraz ostrzejszym problemem staje się dla tureckiej gospodarki również masowy odpływ ludności z małych miast i wsi, a także ze stolicy kraju, Ankarę, do Stambułu. Jest to proces odwrotny od tego, jaki wskutek określonej polityki prezydenta Atatürka przebiegał w okresie międzywojennym i który ustabilizował liczbę mieszkańców Stambułu na około 800 tys. osób. Dziś miasto liczy z górą 3 miliony mieszkańców, dla których brak nie tylko odpowiedniej powierzchni mieszkaniowej, ale również dostatecznej ilości wody, źródeł energii, możliwości komunikacyjnych i usługowych oraz warunków sanitarno-zdrowotnych.

W związku z tym, rząd turecki i władze miejskie Stambułu starają się — poza doradztwem przedsiębiorstw inwestycyjnych, na które jest wciąż za mało pieniędzy — zainteresować tą sytuacją, szczególnie trudną zwłaszcza w okresach

Karciany przemysł

Krakowska Fabryka Kart do Gry — znana kartarzem jeszcze sprzed wojny — produkuje 6 wersji kart dla dorosłych i 4 dla dzieci. Tych pierwszych wyrabia się rocznie ok. 220 tys. talii, kart dziecięcych — 150 tys. Ostatnim artykułem fabryki są tzw. „Jackpole” zamówione w ilości 150 tys. sztuk dla Anglii. Mają to być karty do kukurazowego użytku np. w czasie weekendów. Karty dla dzieci mają walory dydaktyczne. Ostatnio ukazały się „Piotruś kierowca” oraz „Zawodnicy”.

Dnia 25. VIII. 1971 r. zmarła nagie

MIROŚLAWA POPLAWSKA

wieloletni, dobry i ceniony pracownik przedsiębiorstwa MHD Art. Włókienniczymi. Serdeczna Przyjaciółka, Koleżanka i Wychowawczyni młodych kadr.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28. VIII. br. o godzinie 14.30 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrzebi w smutku

KOLEZANKI I KOLEDZY

Półmiliardowa inwestycja w Radomsku

(Dokończenie ze str. 1) co daje swobodę manewrowania i dużą powierzchnię. Po-

Czytelniczy „DE” kana odbudowę ZAMKU

Onegdaj w naszej redakcji dokonali wpłaty od odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie: Edward Kurczewski (Maimowa 12 m. 2) — 100 zł; Maria i Władysław Czerwiński (Karolewska 17) — 100 zł; Kazimierz Zabicki (Plantowa 15) — 2.000 zł oraz bezimienna emerytka — 70 zł. Dzieci przebywające na kolonii letniej Inspektoratu Oświaty Łódź Śródmieście w Białej Górze przekazały 420 zł.

Bezpośrednio na konto Odbudowy Zamku w Warszawie 105,20 zł przekazał samorząd kolonii zdrowotnej w Groźnikach Szkoły Podstawowej nr 96.

W dalszym ciągu przyjmujemy w redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 95, III piętro, w godz. 10-16 wpłaty na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

(J.kr)

zwala też zastosować suwnice o nośności 5 ton, które mogą pracować w dowolnych kierunkach: 54 osiemnastokątne świetliki umieszczone na sklepieniu dachu łącznie z całą konstrukcją hall sprawiają, że nie są tu wymagane przerwy zwane przez fachowców dylatacyjnymi, niezbędne przy wszelkich konstrukcjach budowlanych (ze względu na różnicę temperatur).

Nowy jest nie tylko projekt owego obiektu. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 zastosowało w Radomsku po raz pierwszy nowość budowlaną polegającą na tym, że na teren budowy zwozi się surowiec, a więc beton, stal i szkło. Prefabrykaty powstają na miejscu. Również na budowie montuje się olbrzymie świetliki, które następnie przy pomocy specjalnych podnośników kopalnianych ustawiane są między 4 słupy i obudowywane płytami dachowymi.

Ten system budowy jest o wiele ekonomiczniejszy i znacznie przyspiesza tempo robót. Pokażną inwestycją radomszczańską rozpoczęta w 1970 r. oddana będzie już w IV kwartale 1973 r. Obie nowości śledzą egzamin na piątkę.

(eo)

widok wynurzającej się z kuchenki Delli: — Przy pomocy mojej sekretarki, oczywiście.

— Dla mnie jest pan zwykłym włamywaczem — odburknął wściekły Holcomb. — Proszę, proszę — powiedział Mason. — A myślałem, że pan się oduchy wyciągania takich pochopnych wniosków.

— Niech pan sobie gada zdrow. Już raz mnie przez pana zawiesili. Zblaźniłem się, bo pana słuchałem. Teraz nie słucham, tylko działam.

— Nikt panu nie stoi na drodze. Dwa towarzyszący sierżantowi cywile przyglądali się czekając na rozkazy.

— Jak pan się tutaj dostał? — spytał sierżant.

— Moja klientka, Diana Regis, dała mi klucze do mieszkania. Prosiła, żebym jej coś załatwił.

— Hmm — mruknął Holcomb. — Swoje klucze?

— Oczywiście — odrzekł Mason. — Podobnie jak wy pewnie wzięliście klucze Mildred Danville.

— Jak dawno pan tu jest?

— Nie wiem, pięć, może dziesięć minut. Lepiej by się pan rozejrzał po mieszkaniu.

— Nic innego nie robię — odparł Holcomb. — I co, znalazł pan coś?

— Nic szczególnego.

— Nie podoba mi się pańska obecność tutaj. Skąd możemy wiedzieć, że pańska klientka dała panu klucze i kazała tutaj przyjść?

— Mówię to panom.

— A ja pana nie słucham — odrzekł Holcomb po chwili wahania.

— To po co mi pan zadaje pytania? — zauważył Mason.

Holcomb wskazał głową sypialnię.

— Rozejrzyjcie się, chłopcy. Ja zostanę tutaj. Dwa cywile ruszyli w stronę sypialni. Otworzyli drzwi i po chwili jeden zawołał:

— Otwarte okno. Wygląda, jakby ktoś wychodził, sierżancie. Hej, wy tam! Wracajcie! Stój, bo strzelam!

Holcomb rzucił się do sypialni.

(36) (Dalszy ciąg nastąpi)

W piątą bolesną rocznicę tragicznie zmarłych

S. + P.

JADWIGI BEZCIELIŃSKIEJ CZESŁAWA SKOWROŃSKIEGO

odbędzie się dnia 30. VIII. 1971 r. o godz. 19 w kościele św. Krzyszta uroczysta msza za spokój Zmarłych, o czym zawiadamiamy

ZONA I SYNOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia br. zmarł

S. + P.

BOLESŁAW KAMER

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, tj. 28 sierpnia br. o godzinie 15.30 w kaplicy cmentarza na Dolach, o czym powiadamy zrzeczona

RODZINA

Dnia 25. VIII. 1971 r. zmarł, po ciężkiej chorobie emerytowany przez Sąd Wojewódzkiego w Łodzi

S. + P.

JÓZEF NAWROCKI

Wyprowadzenie zwłok i pogrzeb odbędzie się 28 sierpnia 1971 r. o godz. 15 w kaplicy cmentarza św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych pograżona w smutku

RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Współpracownikom i Radzie Zakładowej „Famed”, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

EUFROZYN WYSOCZYŃSKIEJ

składamy najserdeczniejsze podziękowanie

SYNOWIE I RODZINA

W I bolesną rocznicę tragicznie Zmarłego ukochanego Męża, Syna i Brata

S. + P.

HENRYKA KACZOROWSKIEGO

dnia 29 sierpnia br. o godz. 13 w kościele WNM Panny przy Pl. Kościelnym odprawiona zostanie uroczysta msza święta za spokój Jego duszy, na którą zaprasza życzliwych pamięć

RODZINA

W dniu 26. VIII. 1971 roku zmarła tragicznie nasza jedyna, najukochańsza Córeczka

S. + P.

TATIANA BARSZCZEWSKA

uczennica IV LO im. E. Sczanieckiej w Łodzi, żyła lat 17.

Pogrzeb odbędzie się 28. VIII. br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym na Dolach. W bólu i rozpacz powiadamy

RODZICE

Dnia 25 sierpnia 1971 roku zmarł długoletni działacz naszej organizacji — przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sekcji Transportu Osobowego w Łodzi

S. + P.

MIECZYSLAW SAWICKI

W Zmarłym tracimy serdecznego Przyjaciela i Kolegę, aktywnego działacza organizacyjnego i społecznego. Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄDY I CZŁONKOWIE SEKCJI I KOLA TRANSPORTU OSOBOWEGO W ŁODZI

Kondukt żałobny wyruszy 28 sierpnia br. o godz. 16 z domu żałoby, ul. Jachowicza 13 na cmentarz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

Byłej długoletniej pracownicy Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego Ob. MARCIE CEDROWSKIEJ z powodu śmierci

OJCA

wyrazy serdecznego współczucia składają:

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA”

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-94 (rekopisów nie zamawiajmy, redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wykazuje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.